

Odkrycie aury?

29 listopada 2010

Dość nieoczekiwanie pojawiły się dowody mogące świadczyć, że niektóre osoby są w stanie rzeczywiście widzieć aurę, choć nie ma to żadnego związku z nadprzyrodzonymi zdolnościami. Badając ochotnika z lekką odmianą autyzmu uczeni dowiedzieli się, że nauczył się on łączyć emocje z kolorami, co po pewnym czasie rozwinęło się u niego w zdolność widzenia otaczającej ludzi aury, której kolor uzależniony był od ich nastawienia emocjonalnego.

Światłne aury otaczające ludzkie ciała i „widywane” przez tych, którzy twierdzą, że posiadają dodatkowy nadnaturalny zmysł mogą być w pewnym sensie realne dla niektórych osób. To dość niecodzienne odkrycie pochodzi z badań nad nową formą synestezji, w której emocje objawiają się w kolorach w formie barwnych „aur”.

Inne formy synestezji objawiają się po różnych postaciach. Mówiąc najprościej, jest to zjawisko polegające na łączeniu doznań zmysłowych pochodzących z jednego zmysłu z doznaniem z innego. Wyraża się to np. w „widzeniu dźwięków” czy przyporządkowaniu liczbom i literom określonych kolorów. Całkiem niedawno Vilayanur Ramachandran i jego koledzy z University of California w San Diego odkryli zupełnie nowy rodzaj synestezji u człowieka, u którego emocje kojarzą się z kolorami, przybierając formę „aury” otaczającej innych ludzi.

Wiadomo, że anonimowy synestetyk o inicjałach RF ma 23 lata i cierpi na delikatną formę autyzmu nazywaną syndromem Aspergera.

W wieku 10 lat matka RF poprosiła go, aby starał się dopasować kolor do każdej znanej mu emocji. Miało to na celu pomóc mu w opanowaniu możliwości ich rozpoznawania, czego nie potrafił. Wkrótce zaczął on widzieć w swej głowie kolory, kiedy zwracał

uwagę na poszczególne emocje.

Z biegiem lat jego zdolność ewoluowała, aż z czasem zaczął on mówić o „kolorowych aurach” otaczających innych ludzi, których barwa uzależniona była z emocjami, jakie im przypisywał. Jak mówił, początkowo aura każdego widzianego przezeń człowieka jest niebieska, ale zmienia się, gdy RF zaczyna dostrzegać emocje.

Aby sprawdzić nietypową i rozwinięto przez RF formę synestezji, grupa Ramachadrana zainicjowała eksperyment, w którym uczestniczkę sadzano na białym tle, a następnie obrysowywano jej kontury czarnym flamastrem.

Co ciekawe, RF mówił o obserwacji aury ochotniczki rozwodzącej się od ciała do granicy wyznaczonej linii, niezależnie od tego w jakiej wzajemnej odległości się znajdowały.

Następnie na białym tle wyświetlano albo niebieskie albo pomarańczowe litery rozmieszczane w różnych miejscach wokół ochotnika, zarówno za jak i wewnątrz czarnego konturu. Prosząc RF o identyfikację liter, badano czas jego reakcji.

Kiedy litery miały kolor niebieski i znajdowały się wewnątrz obrysowanego kształtu, czas reakcji był znacznie dłuższy niż w innych przypadkach.

Luke Miller, który zaprezentował wyniki tych badań na spotkaniu Towarzystwa Neurologicznego w San Diego stwierdził, że niebieskie litery wyświetlane wewnątrz konturu mieszały się u RF z postrzeganiem aury, co sprawiało, że miał on wówczas pewne problemy.

– Niektórzy ludzie mówiący o posiadaniu nadnaturalnych zdolności mogą mieć w pewnym sensie rację, kiedy chodzi o obserwację aury. Być może rozwinął się u nich właśnie ten rodzaj synestezji – mówi Elizabeth Seckel, która brała udział w badaniach.

Być może utożsamiają się oni z emocjami innych osób i empatia ta przekłada się na widzenie wokół ludzi kolorowych aur – dodaje Miller.

Miller spotkał też inne osoby, które twierdziły, że rozwinęły podobną synestezyjną zdolność łączenia emocji z kolorami, jednak nie udało się jeszcze zbadać ich możliwości. Grupa, która zajmowała się RF ma nadzieję zbadać przy pomocy skanera MRI, które obszary mózgu biorą udział w powstawaniu tego doznania. Podejrzewa się, że odpowiedzialne za to mogą być obszary związane z percepcją kolorów lub na obszarze tzw. wyspy.

Autor: Helen Thomson

Źródło oryginalne: New Scientist

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)